

KLIPSCH CINEMA 400



Ważnym kryterium jakości soundbarów stały się zaawansowane funkcje, związane głównie ze strumieniowaniem i obsługą nowoczesnych sygnałów wideo. Ale funkcji nie widać, a wciąż kupujemy oczami. W przypadku *Cinema 400* wrażenia będą wyjątkowe, bo Klipsch to firma wyjątkowa, z wyjątkową tradycją i techniką.

Klipsch dostrzegł, że jako poważna firma głośnikowa powinien zająć się także soundbarami. W tym zakresie jego oferta jest wciąż skromna, bo ogranicza się do dwóch modeli – *Cinema 400* i *Cinema 600* – przy czym temu drugiemu (i droższemu) mogą dodatkowo towarzyszyć opcjonalne, dodatkowe głośniki efektowe.

Głośniki tubowe są od kilkudziesięciu lat wizytówką amerykańskiej marki, a powstały jeszcze wcześniej, kiedy nikomu nie śniły się soundbary, ani nawet kino domowe. Ale kino... jak najbardziej. I tuby w kinach mają swoje godne miejsce, nie tylko w historii, ale i współcześnie. Z tej perspektywy przetworniki tubowe w soundbarach to rozwiązanie wcale nie kuriozalne, lecz rasowe. Tuby w soundbarze sprawdzają się wcale nie gorzej niż w tradycyjnych zespołach głośnikowych, dodatkowo aż się proszą, aby powierzyć im także inne, specyficzne dla soundbarów zadania. Odpowiednie ukierunkowanie

wiązki to potencjalne narzędzie wspomagające pracę systemów wirtualnych i cyfrowych procesorów.

W *Cinema 400* zastosowano jednak prosty system 2.1, czyli układ z dwoma głównymi kanałami w listwie oraz jednym (niskotonowym) w zewnętrznym subwooferze. Tuby o zaawansowanym profilu Tractrix zainstalowano przed przetwornikami wysokotonowymi, ulokowanymi po bokach obudowy. Układy dwudrożne dopełniają owalne przetworniki nisko-średniotonowe. Zespoły obydwu kanałów mocno od siebie odsunięto, na co pozwoliła jedna z największych (najszerzych, najdłuższych) obudów, mierząca ponad metr. *Cinema 400* nie będzie jednak niestawny, bo przecież niemal każdy współczesny telewizor taki soundbar z łatwością "zaabsorbuje".

Subwoofer jest proporcjonalnie duży – również największy w tym teście, z 20-cm głośnikiem; nie jest to coś niebywałego w całym przekroju subwooferów, ale wśród subów towarzyszących soundbarom, jednak generalnie małych,

to już spory kaliber. Systemu Klipscha nie schowamy tak dyskretnie, jak wiele innych, będziemy go z daleka widzieć i z daleka słyszeć...

Pod względem funkcjonalnym *Cinema 400* mieści się w wysokich stanach klasy średniej. Zaczniemy jednak od braków. Podstawowy dotyczy układów sieciowych, nie ma więc ani komunikacji Wi-Fi, ani LAN. Ale muzykę ze smartfonów, tabletów i innych gadżetów i tak odtworzymy, i to bezprzewodowo, bo Klipsch uratował sytuację instalując Bluetooth (nie wiemy, jaki standard kodowania mu towarzyszy).

Jest HDMI (ale tylko jako wyjście z protokołem ARC), wejście cyfrowe (optyczne) oraz analogowe. Wśród tych gniazd dostrzeżemy jeszcze lekko zaskakujące wyjście subwooferowe (RCA); spokojnie, dostarczony w zestawie subwoofer jest bezprzewodowy, a złącze w listwie można traktować jako rezerwowe.

Klipsch dekoduje wyłącznie Dolby Digital, a układ akustyczny nie jest zbyt wymagający. Mamy więc regulację głośności i niezależną od niej regulację poziomu najniższych rejestrów (subwoofera). Tryb przestrzeni wirtualnej jest tylko jeden i sprowadza się do najprostszego włącznika. Na podobnej zasadzie działa uwypuklanie dialogów i kompresja dynamiki (tryb nocny).

ODSŁUCH

Nie będziemy długo czekać na emocje. Niewielu dorówna czy nawet zbliży się do Klipscha pod względem rozmachu i otwartości brzmienia. Dźwięk jest żywy, spontaniczny, radosny. Można odnieść wrażenie, że *Cinema 400* cały czas się popisuje, ale pomysły są ciekawe i wciąż pozostawiające brzmienie w ogólnych granicach naturalności, a czasami zbliżające się do niej znacznie bliżej niż spokojniejsi, lepiej ułożeni konkurenci. Gramy albo nie zawracamy sobie głowy.

Przy takiej jeździe (po bandzie? bez trzymanki?) trudno zachować perfekcyjną równowagę, jednak nawet gdy pojawi się drapieźność, to udaje się jej wkomponować w całość, na swój sposób harmonijną, chociaż specyficzną. Dolna średnica jest osłabiona, ale to bolączka wielu soundbarów. Sama listwa nie odtwarza jej w pełnej krasie, a subwoofer przyjemnie mruży (o tym za chwilę) jeszcze niższymi tonami, nie łącząc swojego brzmienia z listwą tak płynnie, aby osiągnąć optymalne wypełnienie tego zakresu. Z tym trzeba się pogodzić, ale wobec innych watorów nie będzie to problematyczne, o ile nie będziemy podchodzić do oceny z audiofilskimi kryteriami i pryncypialnością względem charakterystyki tonalnej.

Góra pasma jest dźwięczna, błyszcząca, iskrząca. *Cinema 400* to jeden z najlepszych soundbarów jeśli chodzi o stereofonię, gra szeroko i precyzyjnie ustawia lokalizację.



Pilot jest przejrzysty, tak jak obsługa urządzenia – bez zawitych menu czy wielofunkcyjnych przycisków.

Tryb przestrzenny ustawi każdego do pionu (albo wbije w fotel). Nie ma żadnych wątpliwości, że dodatkowa elektronika pracuje. Dźwięk przechodzi w inny wymiar. Szkoda tylko, że nie przewidziano stopniowania wirtualnej przestrzeni.

Umiar zachowano natomiast w trybie podbicia dialogów, skutecznie, ale bez nachalności.

Taka skrzynia basowa powinna zagrzmieć – i grzmi, bas jest potężny, obfity, niski, filmowo tłuściutki. Można czepiać się słabszej dokładności i uboższych wybrzmień w wyższym podzakresie, ale jako „dopalacz” soundbara sprawdza się z nawiązką. Zwłaszcza w konfiguracji fabrycznej Klipsch nie żałował poziomu najniższych rejestrów, wolałem go obniżyć o dwa „oczka-światełka”.

Moc, przestrzeń, efekty – będą z wami.

KLIPSCH CINEMA 400

CENA

1600 zł

www.konsbud-hifi.com.pl

DYSTRYBUTOR

Konsbud Hi-Fi

WYKONANIE

Podstawowy układ 2.1, ale z dużymi tubami Tractrix i solidnym subwooferem, z 20-cm przetwornikiem.

FUNKCJONALNOŚĆ

Tylko podstawowy zestaw funkcji gwarantuje prostą obsługę. Bazowy dekodery Dolby Digital, komplet wejść (po jednym w każdym standardzie). Z nowoczesnych dodatków – Bluetooth.

BRZMIENIE

Potężne i zadziorne. Mocny bas, błyszcząca góra. Duża i wyrazista przestrzeń. Kino akcji lub rockowa estrada.

Konfiguracja	2.1
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	0/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	tak
Dekodery surround	Dolby Digital
Asystent głosowy	nie
Aplikacja sterująca	nie
Funkcje strumieniowe	nie
Komunikacja	BT
Pilot	tak
Wymiary listwy (S x W x G) [cm]	101 x 9 x 7
Wymiary subwoofera (S x W x G) [cm]	30 x 41 x 41

Subwoofer imponuje przetwornikiem największym wśród testowanych modeli – 20-cm w tej kategorii to już coś.



Cinema 400 nie ma wyświetlacza, ale Klipsch wpadł na doskonały pomysł, instalując dwa niezależne diodowe panele; przedni sygnalizuje głośność (także subwoofera), na górnym (wraz z przyciskami) ulokowano dodatkowe funkcje.



Konfiguracja 2.1 jest zasadniczo podstawowa, ale w jej ramach pracują przetworniki z tubami Tractrix.



Cinema 400 nie ma sieci, z tyłu przygotowano standardowy zestaw gniazd, ale jest też dość zaskakujące wyjście dla subwoofera... Dodatkowe, bo systemowy komunikuje się z listwą bezprzewodowo.

